

**(Corriere dello Sport - F.Guerrieri) Wydawało się, że nie widać światła w sprawie nowego projektu stadionu Romy, ale wczoraj otwarto nowy rozdział nieskończonej opery mydlanej. Telenoweli, która rozpoczęła się jakiś czas temu i kto wie kiedy dojdzie do ostatecznego punktu.**

Tymczasem wczoraj: *"powiedziałbym, że zrobiliśmy ogromny krok naprzód"*, powiedział minister sportu, Luca Lotti. Rząd bowiem dał pozytywną opinię w sprawie projektu Tor di Valle. Spokojnie jednak, gdyż nadal nie zostało wszystko zamknięte: *"Nowy projekt - dodaje Lotti - ma niższy wpływ na poziomie urbanistycznym w porównaniu do tego oryginalnego, ale co jasne pozostaje wciąż otwarty na krytykę, z którą zmierzenie się będzie konieczne. W pierwszej kolejności z władzami miasta, w interesie miasta"*. To jasne i bezpośrednie słowa ze strony ministra sportu, który podkreślił, że rząd wyraża maksymalną gotowość do znalezienia porozumienia z miastem, regionem i Romą. I powtarza: *"Jesteśmy. Stadio della Roma przedstawia infrastrukturę sportową w interesie publicznym"*.

Z kalendarzem w rękę, czerwonym długopisem zakreślony jest miesiąc wrzesień. To będzie kluczowy okres, aby pójść do przodu z projektem, gdyż: *"W tym miesiącu - wyjaśnia radny regionu Lacjum Michele Civita - przewidziane są nowe usługi konferencyjne, które będą musiały ocenić ostatecznie cały projekt, uzupełniony poprawkami przyjętymi i dostosowanymi w oparciu o uwagi różnych administracji"*. Brak porozumienia został zatem przewyżniony, ale tylko w części, bowiem: *"Zmniejszając wielkość konstrukcji (z 345 tysięcy metrów kwadratowych do 212 tysięcy metrów kwadratowych) i nadzwyczajne obciążenia - wyjaśnia region - zmniejszono również zasoby na roboty publiczne (ze 196 do 80,6 mln euro)"*. Dlatego wiele administracji wskazało na konieczność interwencji w zakresie transportu publicznego i dróg. Civita mówi: *"Region Lacjum pracuje z bezstronnością, aby zapewnić terminy i przejrzystość, w celu udostępnienia Rzymowi nowej nowoczesnej infrastruktury sportowej i niezbędnych usług, aby poprawić jakość życia ludzi"*.

Podsumowując, sytuacja związana z nowym stadionem Romy otwiera nowy rozdział z jasno sprecyzowanym terminem: za nieco mniej niż miesiąc są zaplanowane usługi konferencyjne, które wydadzą ostateczny osąd w sprawie. Kibice czekają, klub pracuje. Projekt przyspieszył.

Autor: abruzzo